

Przedstawiamy sportowca tygodnia

Dziś: Błażej Krupa

rajdowy mistrz krajów socjalistycznych



B. Krupa i P. Mystkowski na jednym z odcinków specjalnych w swoim Renault 17 Gordini

Fot. — Z. Klimecki

M IŁE wieści napłynęły z Moskwy, gdzie w niedzielę 14 grudnia zakończony został samochodowy rajd Rosyjskiej Zimy. Polska załoga Błażej Krupa i Piotr Mystkowski wygrała tę specyficzną imprezę, zajmując jednocześnie pierwsze miejsce w Pucharze Pokoju i Przyjaźni, stanowiącym mistrzostwa krajów socjalistycznych. Po raz drugi w tym roku po Sobiesławie Zasadzie sportowcem tygodnia zostaje w „Słowie” zawodnik sportu samochodowego. Oznacza to niewątpliwie wzrost znaczenia przedstawicieli tej dyscypliny wśród zagranicznych konkurentów. Jednocześnie miło jest, iż naszym cotygodniowym wyróżnieniem objęty został zawodnik młody, dla którego dotychczasowe sukcesy stanowią dopiero wstęp do dalszej kariery.

Przez wiele lat Błażej Krupa startował jako pilot u boku najlepszych polskich kierowców, między innymi K. Komornickiego i R. Muchy. Dopiero w roku 1974 mając 28 lat rozpoczyna samodzielne starty na francuskim samochodzie Renault 12 Gordini z pilotem Jerzym Landsbergiem.

Pierwszy rok samodzielnych startów przynosi Krupie sukcesy, których pozazdrościć może niejedyn rutynowany zawodnik. Wygrywa rajd Wisły i Dolnośląski, jest drugi w rajdzie Polski i trzeci w rajdzie Kormorana. W Rajdowym Pucharze „Słowa Powszechnego” zajął w roku ubiegłym drugie miejsce za Maciejem Stawowiakiem otrzymując jednocześnie Nagrodę Marlboro dla najlepszego zawodnika startującego na prywatnym sprzęcie.

Rok 1975 przynosi Krupie lepsze kontakty z francuską firmą Renault, która zaczyna przejawiać coraz większe zainteresowanie rezultatami uzyskiwanymi przez tego zawodnika. Krupa tegoroczny sezon jeździ na Renault 17 Gordini, będącym rajdową wizytówką Renault. Zaufanie, jakim obdarzono tego zawodnika nie poszło na marne. Startując z Piotrem Mystkowskim wygrywają rajdy Kormorana, Dolnośląski, Wartburga i Rosyjską Zimę. W bardzo silnej konkurencji zajmują drugie miejsce w rajdzie Tatr, trzecie miejsce w rajdzie Volan i piąte w rajdzie Złote Piaski.

Podczas startów nie brakowało jednak dramatycznych momentów i nie wszystko szło jak po różach. Podczas rajdu Polski z powodu defektu opony Krupa i Mystkowski siedmiokrotnie przeokoziolkowali w swym Renault Gordini na szybkim odcinku specjalnym. Podobnie zakończył się także ich udział w rajdzie Warszawskim. Ale niepowodzenia w tym sporcie zdarzają się najlepszym...

Błażej Krupa liczy obecnie 29 lat i prowadzi warsztat samochodowy w Warszawie. Jest żonaty i ma 5-miesięczną córkę Magdalę, z której, jak twierdzi, wyrośnie w przyszłości mistrzyni kierownicy. Hobby Błażeja to muzyka, wszystkie sporty i nauka języków obcych, z których biele włada angielskim, niemieckim, szwedzkim i rosyjskim. Jest bardzo spokojny, opanowany i jako prawdziwy wzór sportowca, nie pije i nie pali. Obok rajdów bardzo lubi startować w wyścigach samochodowych. W roku 1974 zdobył tutaj mistrzostwo Polski w klasie 23 i wicemistrzostwo w klasie 35 i biegu wszechklas.

Od debiutu Błażeja Krupy w roku 1969 na Fiacie 124 Sport do momentu zdobycia przez niego mistrzostwa krajów socjalistycznych upłynęło 6 lat. Zawodnik zdobył wysoką pozycję i uznanie w oczach rywali. Obserwując jego karierę można śmiało zaryzykować twierdzenie, iż jeszcze niejednokrotnie usłyszymy o tym kierowcy, a odnoszone przez niego sukcesy przysporzą wiele sławy polskiemu sportowi rajdowemu.